

Funkcjonariusz ABW wjechał autem w protestujące kobiety

29 października 2020

Oficer Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego został zawieszony w czynnościach służbowych po tym, jak we wtorek potrafił samochodem dwie uczestniczki demonstracji – poinformowała „Wyborcza”.



Przypomnijmy, we wtorek, na skrzyżowaniu ulic Puławskiej i Goworka na warszawskim Mokotowie kierowca BMW z premedytacją dodał gazu, widząc protestujące kobiety. Następnie, kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy ofiarom. Jedna z poszkodowanych z drobnymi obrażeniami ciała trafiła do jednego ze stołecznych szpitali, natomiast drugiej, która oddaliła się od miejsca potrącenia, nic się nie stało.

Świadkowie zdarzenia sfilmowali zajście, na nagraniu było widać numery rejestracyjne wozu. Sprawa została zgłoszona na policję, która w środę o godz. 1:00 dokonała zatrzymania sprawcy wypadku. Warszawska policja podała, że to 44-letni mężczyzna. Do wiadomości publicznej nie podano jednak najważniejszej informacji – o jego miejscu pracy.

Wczoraj „Gazeta Wyborcza”, powołując się na informacje z ABW, podała, że człowiek, który wjechał w demonstracje jest pracownikiem agencji z wieloletnim stażem.

Co na to policja? Jak zawsze – chowa głowę w piasek. „Nie komentujemy miejsca zatrudnienia zatrzymywanych osób. Proszę z tym pytaniem zwracać się do rzecznika koordynatora służb specjalnych” – mówi „Wyborczej” podinsp. Sylwester Marczak, rzecznik Komendy Stołecznej Policji.

Informator „GW” z ABW przyznał, że sprawca został już

zawieszony w obowiązkach służbowych i toczy się wobec niego postępowanie dyscyplinarne.

Sprawę potrącenia badała najpierw Prokuratura Rejonowa w Warszawie. Jak poinformowała jednak Alicja Gajewska, rzeczniczka tej instytucji, śledztwo zostało błyskawicznie przeniesione na wyższy szczebel – do Prokuratury Okręgowej. Dlaczego? Być może po to, aby zwierzchnik wszystkich prokuratorów miał odpowiednią sterowność, jeśli chodzi o postępowanie.

Minister spraw wewnętrznych i administracji zapowiedział już „stanowczą reakcję państwa” wobec protestujących: „Agresywne i wulgarne zachowanie uczestników demonstracji, dewastowanie kościołów, profanacje miejsc kultu religijnego oraz pomników i tablic, upamiętniających wybitne osoby lub ważne wydarzenia w przestrzeni publicznej, spotkają się ze zdecydowaną reakcją funkcjonariuszy Policji” – mówił Mariusz Kamiński.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu